Nr 466. Kraków, Sobota 10 Października 1908. Rok XXVII.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Popcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Keszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Austro.Węgry i Serbia.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń. Tutejszy poseł serbski otrzymał od swego rządu polecenie wręczenia ministerstwu spraw zagranicznych **zastrzeżenia z powodu aneksyi** Bośni i Hercegowiny. To **zastrzeżenie nie zostało przyjęte**, ponieważ rządowi serbskiemu nie przyznano prawa zajęcia stanowiska w tej kwestyi w drodze dyplomatycznej.

Wiedeń. Austro-Węgry poczyniły u rządu serbskiego przedstawienia z powodu mobilizacyi serbskiej, oraz ogłoszenia w urzędowym dzienniku z d. 5 b. m. okólnika powołującego rezerwistów. Austro-węg. poseł w Belgradzie zwrócił w sposób przyjacielski uwagę na niezwykłość tych zarządzeń, które mogą wywołać represye. Rząd serbski oświadczył, że uczynił to tylko z tego powodu, iż zachodziła obawa przed rozruchami wewnętrznymi, wobec ogólnej sytuacyi na Bałkanach.

Londyn. „Daily Mail“ ogłasza rozmowę swego korespondenta w Bukareszcie z niemieckim ministrem wojny, który miał oświadczyć, że **wojna między Austryą a Serbią nie jest wykluczoną.** Losy Serbii zostały przez aneksyę przypieczętowane.

Belgrad. Dotąd Anglia, Francya, Włochy i Rosya wystosowały do rządu serbskiego napomnienia do spokoju i umiarkowania.

Wiedeń. W tutejszych kołach dyplomatycznych oceniano wczoraj sytuacyę spokojniej, a to z tego powodu, że — jak słychać — Porta wystosowała swój protest przeciw aneksyi tylko do Austro-Węgier, a nie do innych także mocarstw. Wobec tego stanowiska Turcyi, Austro-Węgry mogą być spowodowane do układów tylko z Turcyą, a nie z innemi także mocarstwami. Urzędowego potwierdzenia tej decyzyi rządu tureckiego dotychczas nie ma ieszcze.

Przygotowania wojenne?

Budapeszt. Z Zagrzebia donoszą o **przygotowaniach mobilizacyjnych w XIII korpusie.**

Zemuń. Wczoraj przybyło tu 40 żandarmów dla wzmocnienia straży granicznej. **Mostów strzeże wojsko.** Od wczoraj rano znajdują się **okręty Dunajowe w oddaleniu kilku kilometrów od Zemunia.**

Wiedeń. Z Belgradu donoszą, że **Serbowie zniszczyli most na rzece Una.**

Budapeszt. Przybyli tu agenci serbscy, aby wezwać bawiących w Budapeszcie Serbów do wojska. Agentów tych dozoruje policya.

Berno. Studenci bułgarscy, należący do armii bułgarskiej, a przebywający w Szwajcaryi, otrzymali wezwanie, aby stawili się u swoich pułków.

Rada wojenna?

Budapeszt. Szef sztabu generalnego Konrad Hetzendorf, który tu przybył z Wiednia, odbył wczoraj przed południem konferencyę z ministrem wojny Schönaichem i ministrem Aerenthalem. Schönaich przyjęty został potem przez cesarza na audyencyi i przedłożył mu sprawozdanie, jakie generalny sztab otrzymał o zarządzeniach w Serbii. Dyrektor kancelaryi gabinetowej cesarza zjawił się wczoraj w delegacyi austryackiej i konferował z bar. Beckiem.

Budapeszt. Mimo narady, jaką odbyli: szef sztabu generalnego Hetzendorf, minister wojny Schönaich, bar. Aerenthal i ministrowie Beck i Wekerle, oraz dyrektor kancelaryi gabinetowej, zaprzeczają, jakoby chodziło o Radę wojenną.

Nastrój w Serbii.

Budapeszt. Korespondent „Magyar Hirlap“ donosi z Belgradu: Wczoraj przed południem odbyła się Rada ministrów, która powzięła ważne uchwały ze względu na dzisiejsze otwarcie skupczyny. W kraju i w mieście panuje bardzo wielkie wzburzenie. Ubiegłej nocy tłumy rzuciły się na policyantów, którzy chcieli przeszkodzić demonstracyom. Obito ich i poszarpano na nich ubranie.

W konaku odbyła się wczoraj po południu Rada wojenna pod przewodnictwem króla Piotra. Nadzwyczajne wydania dzienników porannych wzywają rząd do energicznego postępowania. Pułkom wracającym z manewrów, sporządza ludność owacye. Posłowie wszystkich stronnictw odbywają narady; większość oświadcza się za wojną. Z Saloniki, Tryestu, Budapesztu i Wiednia zgłaszają się wciąż ochotnicy. Jak dzienniki donoszą, aresztowano kilku szpiegów austro-węgierskich, którzy przybyli z Zemunia.

Belgrad. Demonstracye uliczne trwają dalej. Z wewnątrz kraju przybywających delegatów skupczyny przyjmuje ludność burzliwemi oklaskami.

Większa część dzienników atakuje rząd z powodu niedostatecznej treści protestu. Dziennik „Polityka“ wzywa rząd do natychmiastowego ustąpienia i do utworzenia gabinetu koalicyjnego wszystkich stronnictw.

Organ młodoradykalny „Objek“ wzywa do zgody stronnictw. Z ogólnem zainteresowaniem czekają na dzisiejsze posiedzenie skupczyny. Ze stanowiska staroradykalnego organu „Samouprawa“ wnoszą, że staroradykali są za energicznym protestem przeci aneksyi Bośni. W tym wypadku także wszystkie inne stronnictwa przyłączyłyby się do staroradykałów.

Podczas dnia wczorajszego, wielu studentów i uczenic szkół żeńskich przeciągało ulicami miasta, wznosząc okrzyki przeciw Austryi. Po południu urządzono wielką demonstracyę na placu Teatralnym przeciw rządowi, któremu dzienniki zarzucają, że zdradził ojczyznę swoim słabym protestem z powodu aneksyi Bośni i Hercegowiny. Domagano się natychmiastowego ustąpienia rządu i grożono wyrzuceniem przemocą ministrów z gmachów ministerstw. Panuje powszechne przekonanie, że poza tą agitacyą stoi Pasicz.

Demonstracye zwracają się obecnie także przeciw królowi, pod adresem którego podnoszą żądanie, aby albo ustąpił albo prowadził wojnę. Następca tronu ma być skłonnym do wojny i miał oświadczyć przed kilku dniami, że czeka już na tą chwilę, w której będzie mógł na czele wojsk serbskich wkroczyć do Bośni.

Konstantynopol. Dzienniki tureckie donoszą, że serbski poseł zawiadomił Portę, iż w Serbii odbywają się manifestacye przeciw Austryi z powodu Bułgaryi i aneksyi Bośnii i Hercegowiny.

Alarmujące pogłoski.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem krążyły tu sensacyjne pogłoski o zamordowaniu austro-węgierskiego posła w Belgradzie, hr. Vorbacha. Pogłoski te dotychczas nie zostały potwierdzone.

Belgrad. Krążą tu niepokojące wiadomości o powstaniu w Trebinie. W nocy miano wysłać oddział wojskowy w niewiadomym dotąd kierunku.

Sarajewo. Biuro koresp. zaprzecza pogłoskom o rozruchach w Trebinie.

Spadek kursów na giełdach.

Bruksela. Z powodu sytuacyi i zawikłań na Bałkanie wybuchła wczoraj na giełdach **formalna panika**, która spowodowała **olbrzymi spadek kursów** tak, że obawiają wielkich upadłości.

Berlin. Na giełdzie obiegały wczoraj pogłoski, że flota angielska zajęła Samos. Pogłoski te wywołały spadek kursów.

Po aneksyi.

(Telegr. „N. Reformy“).

Budapeszt. Deputacya bośniacka z wiceburmistrzem Sarajewa drem Mandiczem na czele przyjętą została wczoraj przez bar. Aerenthala i prezydenta ministów bar. Becka. Prezydent ministrów bar. Beck wyraził zadowolenie z powodu przyłączenia Bośni i Hercegowiny do monarchii i zapewił imieniem rządu austryackiego o silnem poparciu usiłowań kulturnych i ekonomicznych Bośni.

Minister spraw zagranicznych bar. Aerenthal dziękował deputacyi za jej przybycie i oświadczył, że cesarz zdecydował się na ten akt w przekonaniu, iż lud bośniacki, dzięki skutecznej pracy kulturalnej Austro-Węgier, jest dojrzały do udziału w sprawach krajowych i że poda do wiadomości cesarza zapewnienia lojalności i wdzięczności deputacyi. Zarazem wyraził bar. Aehrenthal nadzieję, że nowa ludność bośniacka, a zwłaszcza Chorwaci okażą się wdzięcznemi, iż nowa era rozpocznie się w pokoju i prosił, aby w tym duchu działali na ludność.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej burmistrz dr Lueger wspomniał o wcieleniu Bośni i Hercegowiny, przyczem wyraził się:

Wszyscy witamy mieszkańców Bośni i Hercegowiny jako naszych braci i spodziewamy się, że oni także wobec nas będą mieli takie same uczucia braterskie.

Następnie uchwalono wysłać telegram hołdowniczy do cesarza.

Stanowisko Turcyi.

Konstantynopol. W okólniku z protestem wystosowanym wczoraj do ambasadorów tureckich za granicą, oświadcza Porta, że po dokładnem przestudyowaniu austro-węgierskiej noty w sprawie wcielenia Bośni i Hercegowiny uważa za swój obowiązek oświadczyć, iż nie może przyłączyć się do zapatrywań Austro-Węgier. Nie można naruszać żadnych postanowień traktatu zawartego w r. 1879 bez zgody Turcyi, jako właścicielki i mocarstw podpisanych.

Konstantynopol. Biuro koresp. donosi: Bojkot towarów austryackich przybrał poważny charakter. Niektórzy usiłują nawet przeszkodzić w sprzedawaniu towarów w sklepach austryackich. Kupcy zwrócili się o pomoc do konsulatu. Wywołuje to zaniepokojenie wśród ludności.

Audyencya hr. Berchtolda u cara.

Petersburg. Wielkie zdziwienie wywołuje tu, że austro-węgierski ambasador hr. Berchtold, który jeszcze przed kilku dniami prosił o audyencyę u cara, dotychczas jej jeszcze nie otrzymał.

Stanowisko Czarnogóry.

Cetynia. Książę wystosował do narodu proklamacyę, w której protestuje przeciwko aneksyi Bośni i Hercegowiny. Z okazyi ogłoszenia proklamacyi przyszło do manifestacyi przeciw Austryi, jednakże spokoju nie zakłócono. Udaremniono demonstracyę przed poselstwem austro-węgierskiem.

Cetynia. Ks. Mikołaj wystosował pismo odręczne do króla Wiktora Emanuela w sprawie Bośni.

Sofia. Bułg. Ag. tel. wywodzi w nocie, że proklamacya niezawisłości Bułgaryi nie stoi w żadnym związku z aneksyą Bośni i Hercegowiny i równoczesność tych wypadków jest tylko czystym przypadkiem.

Sytuacya polityczna.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Kongres mocarstw.

Petersburg. Jak słychać, Rosya otrzymała od większości mocarstw poufne przyrzeczenie przyjęcia zaproszenia na kongres, chociaż pewne mocarstwa postawiły zasadnicze warunki. Tem samem należy niebawem oczekiwać oficyalnego zaproszenia, w którem nie będzie wyszczególnionem, gdzie się kongres zbierze. Stanowisko dzisiejszych dzienników w kwestyi bałkańskiej jest więcej umiarkowanem.

Paryż. „Liberte“ donosi, że gdyby Austro-Węgry bezwarunkowo nie chciały wziąć udziału w konferencyi międzynarodowej, **rząd angielski odwoła swego ambasadora w Wiedniu.**

Okręty wojenne pod Lemnos.

Londyn. B. Reutera donosi z Malty, że 4 okręty wojenne angielskie otrzymały rozkaz wyruszenia do Lemnos.

Nastrój antiniemiecki w Turcyi.

Frankfurt. „Frankfurter Ztg.“ donosi z Konstantynopola, że panuje tam teraz bardzo wrogie usposobienie przeciw Niemcom, których wpływ w Konstantynopolu obecnie zupełnie upadł.

Sprawa Dardanelów.

Wiedeń. Tutejszy ambasador turecki interwiewowany przez „N. Fr. Presse“, oświadczył, że Porta za żadną cenę nie zgodzi się na otwarcie Dardanelów dla Rosyi.

Izwolski.

Petersburg. Pet. Ag. tel. oznacza rozpowszechnioną za granicą pogłoskę, jakoby minister Izwolski podał się do dymisyi, jako zupełnie zmyśloną.

Petersburg. „Nowoje Wremia“ występuje ponownie bardzo ostro przeciw Izwolskiemu i powiada, że otwarcie Dardanelów nie jest wcale dostateczną kompensatą. Dyplomacya Izwolskiego jest niezręczną i fałszywą. Jest rzeczą jasną — pisze dziennik — że rosyjska dyplomacya doznała w Buchlowicach podczas zjazdu z hr. Aerenthalem silnej porażki.

Paryż. Minister rosyjski spraw zagranicznych Izwolski wyjechał do Londynu.

Sofia. Panuje tu wielkie wzburzenie z powodu zapowiedzenia przez Turcyę bojkotu handlu bułgarskiego. Turcya zamierza wszcząć wojnę cłową z Bułgaryą.

Londyn. Podsekretarz Churchill oświadczył, że Anglia musi zachować zupełny spokój. Nic poważnego nie wydarzy się, chyba że nastąpi to w pośpiechu. Obecnie przesilenie wskazuje, jak koniecznem jest, aby angielskie wyspy były chronione przez flotę od od wszelkiego możliwego ataku.

Paryż. Minister spraw zagranicznych Pichon konferował wczoraj z ambasadorem tureckim i angielskim.

Paryż. Clemenceau w mowie swej przed wyborcami wyraził się, że wprawdzie rządy starają się utrzymać spokój, ale mimo to zdaje się, że znajdujemy się w przededniu krwawych wypadków.

Sprawa aneksyi w delegacyach.

(Tel. „N. Reformy“).

Budapeszt. Komisya dla spraw zagranicznych i kredytu okupacyjnego wczoraj w południe w obecności wspólnych ministrów i prezydenta ministrów bar. Becka rozpoczęła dyskusyę generalną nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Del. Axman oświadczył, że chrześcijańsko-społeczni witają z radością rozszerzenie praw zwierzchnictwa na Bośnię i Hercegowinę i zastosowanie do tych krajów pragmatycznej sankcyi monarszej. Mowca wyraża zapewnienie, że rząd w tej kwestyi liczyć może pod każdym względem na silne poparcie stronnictwa chrześcijańsko-społecznego.

Przechodząc do szczegółów aneksyi, podnosił mowca konieczność utworzenia autonomicznej reprezentacyi w krajach anektowanych. Należy także wobec zagranicy usprawiedliwić, że okupacya Bośni i Hercegowiny nie była aktem prawa pięści, ale dokonaną została na niedającej się zaprzeczyć, historycznej podstawie prawnej. Na aneksyę wpłynęła także wielko-serbska agitacya i przewrót w Turcyi. Przynależność państwowa poszczególnych ludów Bośni i Hercegowiny musi być obecnie zapewniona po wszystkie czasy. Mowca odpierał z całą stanowczością zarzut podniesiony za granicą przeciw Austro-Węgrom, że prowadzą politykę podstępną. Exposé bar. Aerenthala wyklucza wszelkie agresywne motywa. Co się tyczy stworzenia zastępstwa krajów, to w pierwszej linii należy zważać na to, iż rząd, który w ustawowej drodze gwarantuje zastępstwo interesów, nie może się znajdować w niejasnym stosunku legitymacyi pod względem prawno-państwowym.

Del. Baernreiter oświadcza, że aneksyę w zupełności usprawiedliwić można mandatem udzielonym Austro-Węgrom w traktacie berlińskim. Wobec przyczym, które zmusiły Austryę do aneksyi. delegacya może krok ten tylko pochwalić.

Del. Redlich pochwala aneksyę zarówno ze stanowiska niemieckiego jak i z przyczyn politycznych. Kompensata przez zrzeczenie się praw w Sandżaku powinna być odroczoną do późniejszych rozkazów dyplomatycznych.

Del. Sustersicz imieniem delegatów południowo-słowiańskich wyraził zgodę na aneksyę i nadzieję, że dalszy rozwój tych spraw z jednej strony odpowiadać będzie interesom południowych Słowian, z drugiej strony interesom monarchii i dynastyi. Wyraził przekonanie, że Serbowie pogodzą się ostatecznie z aneksyą, Serbia jednak mogłaby wywołać katastrofę, gdyby paroksyzm namiętności narodowych pozostał górą. Mowca oświadcza, że południowi Słowianie uważają za jedynie możliwe prawno-państwowe uregulowanie, wcielenie Bośni i Hercegowiny do królestwa Chorwacyi, wcielenie zaś do korony węgierskiej, musi być bezwarunkowo wykluczone.

Del. Latour imieniem członków prawicy Izby panów wyraża entuzyastyczne uznanie, że monarcha przez aneksyę umożliwił pewną przyszłość obu tym krajom. Mowca prosi o bliższe wyjaśnienia, choćby poufne, jak uzyskano przyjęcie do wiadomości, względnie zgodę mocarstw, w szczególności Rosyi, oraz czy poczyniono zarządzenia, aby akcya ta wewnątrz lub zewnątrz nie została zakłóconą przez zaburzenia.

Del. Wolf oświadcza, że narodowo czujący Niemcy w Austryi nie mogą podzielać entuzyazmu z powodu aneksyi. Wskazuje na konflikt, jaki przy uregulowaniu prawno-państwowej strony tej kwestyi między Austryą a Węgrami może powstać. Ubolewa z powodu zrzeczenia się praw do Sandżaku i wyraża obawę, że owoce aneksyi przypadną w udziale nie Niemcom tylko Słowianom w Austryi, przyczem oświadcza, że państwo niemieckie tylko pod wpływem przymusowej sytuacyi, jako sojusznik Austryi, zgodziło się na akcyę Austro-Węgier.

Przemówienie del. Kramarza.

Del. Kramarz oświadcza, że polityczna sytuacya, stworzona przez aneksyę, jest poważną. Nie można zaprzeczyć, że ważne międzynarodowe traktaty zostały jednostronnie naruszone i trudno się spodziewać, ażeby to wzbudziło dla nas przyjazne uczucia. Przyznać jednak trzeba, że przez konstytucyę w Turcyi zmieniła się podstawa traktatu berlińskiego. Traktat berliński miał za warunek słabą Turcyę i „chorego człowieka“, jak sułtana nazywano. Obecnie stosunki w Turcyi znacznie się zmieniły. Co się tyczy aneksyi, obecnie Młodoturcy przyrzekają, że kwestyi bośniackiej nie chcą poruszać, ale kto wie, co później mogłoby nastąpić. Dać konstytucyę z narażeniem się na niebezpieczeństwo, że pierwszą uchwałą nowego Sejmu będzie manifestacyą lojalności dla sułtana, byłoby przecie zbyt ryzykownem. Dlatego korektura traktatu berlińskiego stała się u nas również koniecznością. Za aneksyą przemawia ostatecznie także fakt, że Austro-Węgry przez 30 lat spełniały tam misyę cywilizacyjną. Stan obecny nie mógł tam być utrzymanym i przed zaprowadzeniem parlamentu sprawa zwierzchności nad temi prowincyami musiała być uregulowaną.

Wspomniawszy o agitacyi wielkoserbskiej i o potrzebie zrozumienia Serbów, del. Kramarz omawiał sprawę przyszłego uregulowania stosunków prawno-państwowych obu prowincyj.— Byłoby koniecznem, aby nowa era w Bośni i Hercegowinie zaczęła się od zupełnej amnestyi i aby konstytucya dla Bośni i Hercegowiny nie została oktrojowana; trzeba pozyskać pełne zaufanie ludności tych krajów. Mowca żąda od ministra wyjaśnień co do stanowiska poszczególnych mocarstw, pochwala zupełnie postanowienie rządu co do ewakuacyi sandżaku i oświadcza się za budową kolei sandżackiej.

Polemizując z del. Wolfem, podnosi, że Niemcy niechętnie popierają aneksyę, bo zaszkodzi im to w Turcyi, gdyby jednak jej nie popierały, byłyby zupełnie izolowane. Przyjdzie też kiedyś chwila, w której Niemcy pokażą, co sojusz z Austryą dla nich wart.

Mowca zakończył zwróceniem uwagi, że przed całym światem cywilizowanym trzeba uzyskać tytuł moralny do aneksyi, że trzeba udowodnić, iż Austrya na Bałkanach niechce służyć ani interesom niemieckim ani madziarskim, lecz że chce dać ludom połud.-słowiańskim zupełną wolność.

Mowa del. Głąbińskiego.

Del. Głąbiński oświadcza: Ponieważ ogólny interes monarchii tego wymaga, aby zastępcy wszystkich narodów austryackich jasno sprecyzowali swe stanowisko wobec ważnego historycznego faktu, nie wahamy się oświadczyć, że witamy dokonane wyjaśnienie prawno-państwowego stanowiska Bośni i Hercegowiny jako polityczną konieczność, zarówno ze stanowiska monarchii i obu tych krajów, jak i Turcyi i Europy. Jesteśmy zasadniczo za respektowaniem międzynarodowych traktatów i za dotrzymaniem przyjętych zobowiązań wobec narodów i nikomu nie życzymy twardego losu naszego narodu, mogącego się powołać na rozmaite prawno-państwowe koncesye, które w państwach sąsiednich bezwzględnie się depcze. Ale w danym wypadku nie możemy się dopatrzeć, w czemby narodowe lub materyalne prawo miało zostać naruszone, albo w czemby miała leżeć niesprawiedliwość, wyrządzona jakiemukolwiek narodowi przez wyjaśnienie i wzmocnienie praw całej ludności Bośni i Hercegowiny.

Jesteśmy w możności w tym względzie powołać się na naszą polityczną tradycyę w Austryi. W czasie okupacyi obu krajów, mimo że wówczas w austryackim parlamencie byliśmy opozycyjną partyą. w uznaniu ważności historycznego momentu głosowaliśmy za kredytem okupacyjnym, w nadziei, że przez to zarówno monarchii, jak i obu krajom oddamy polityczną przysługę. Od początku było widocznem, że objęcie tych krajów tylko nazwano okupacyą i że ten stosunek oznaczał tylko przejście do ostatecznego stwierdzenia nieograniczonych praw do tych krajów.

Od dłuższego już czasu stało się polityczną koniecznością ludności obu krajów przystąpienie do wyjaśnienia ich prawno-państwowego stosunku, gdyż wahanie się w tej kwestyi tamowało normalny rozwój i pomagało nierzetelnej agitacyi w tych krajach. Jeżeli więc na to wyjaśnienie aż dotąd trzeba było czekać, to należy to raczej odnieść do wewnętrznych prawno-państwowych kwestyj i sporów w monarchii, jak do zewnętrznych trudności. Ale polityczne zmiany w Turcyi uczyniły krok ten nieuniknioną koniecznością. gdyż wykluczonem było, aby bośniacki lud błogosławieństwa życia konstytucyjnego. jakiem obecnie już cały Bałkan się cieszy, tylko dlatego i nadal nie zażywał, że ta zmiana nie została przewidzianą przez traktat berliński.

Dopóki niewyjaśnione prawno-państwowe stosunki w obu krajach podsycały tamtejszą polityczną agitacyę. to stanowisko Bośni tworzyło niebezpieczeństwo dla pewności pokoju monarchii i Europy, a także samej Turcyi. Gordyjski węzeł musiał więc zostać w ogólnym interesie wreszcie rozcięty.

Zgadzamy się na przyłączenie bośniackiej ludności do konstytucyjnie rządzonych państw monarchii, gdyż jesteśmy przekonani, że ten fakt stworzy silną podstawę dla konstytucyjnego życia i rozwoju jej. Nie wątpimy, że równouprawnienie ludów i wyznań w obu krajach, zostanie przeprowadzone. Wiemy dobrze, że wśród ludności bośniackiej w tym względzie panują jeszcze i sztucznie są podsycane troski i obawy, ale stwierdzamy, że monarchia, a zwłaszcza obecna konstytucyjna Austrya, nie może być zamienianą z tem zagranicznem państwem kulturnem, gdzie konstytucya i obywatelskie prawa istnieją tylko dla jednego panującego narodu, gdzie uchodzi za zgodne z życiem konstytucyjnem, tubylczą ludność przyłączonych krajów uczynić obcą dla państwa przez wypieranie jej języka ze szkoły, urzędu, zgromadzeń i życia publicznego, przez wywłaszczanie, wypędzanie ich rodaków i inne podobne, ogólnie potępione zarządzenia. Pod tym względem niechaj mieszkańcy Bośnii i Hercegowiny spokojnie spoglądają w przyszłość, biorąc przykład ze stosunku polskiego narodu do państwa austryackiego.

Poddaję się życzeniu komisyi, że obecna dyskusya ma być ograniczoną do dyskusyi nad prawno-państwowem stanowiskiem Bośni i Hercegowiny i zastrzegam sobie głos przy dyskusyi nad ogólną zagraniczną polityką monarchii

Koniec posiedzenia.

Po przemówieniu jeszcze del. Morseya nastąpiły zapytania do ministra wojny, który na nie odpowiedział, poczem posiedzenie zamknięto. Następne dziś o godz. 10 rano.

Oświadczenie ministra wojny.

Budapeszt. Na końcu wczorajszego posiedzenia komisyi dla spraw zagranicznych delegacyi austryackiej, delegaci Latour i Redlich wystosowali do ministra wojny zapytanie, czy poczynił jakie szczególne zarządzenia ze względu na przygotowania wojenne w Serbii i tamtejsze rozruchy.

Minister wojny Schönaich odpowiedział: Z pewnością nie jest tajemnicą. że ze strony zarządu wojskowego rok rocznie odbywają się szczegółowe przygotowania, które są potrzebne w razie, gdyby poważne wypadki uczyniły koniecznym apel do siły zbrojnej. Te przygotowania odnoszą się jednakże nie do użycia całej siły zbrojnej, ale wyłącznie do ewentualnego użycia jej części. Odpowiednio do tego poczyniono przygotowania wojskowe.

Dalej mogę stanowczo oświadczyć, że ze strony zarządu wojskowego, żadnych nie przeprowadzono zarządzeń z powodu zajść w Serbii i przy tej sposobności mogę tylko zapewnić, że zarząd wojskowy z pewnością nie będzie przeszkadzał usiłowaniom ministra spraw zagranicz. urządów, celem utrzymania sprawy na drodze pokojowej. (Żywe oklaski).

Reforma wyborcza do Sejmu czeskiego.

(Telegr. „N. Reformy“).

Praga. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu czeskiego namiestnik hr. Coudenhove przedłożył projekt reformy wyborczej dla Sejmu czeskiego. Projekt ten ustanawia liczbę członków Sejmu na **334**, a mianowicie: głosy wirylne mają: arcybiskup praski oraz 3 biskupów, dalej rektorowie czeskiego i niemieckiego uniwersytetu oraz czeskiej i niemieckiej politechniki w Pradze, razem **8 mandatów**; z wyboru jest **326** mandatów, mianowicie: 70 z wielkiej własności, 92 z miast, 17 z izb handlowych, 84 z gmin

wiejskich, 20 z krajowej Rady kulturnej, oraz 43 z kuryi powszechnej. Kierownictwo Sejmu będzie spełniał marszałek zamianowany przez cesarza z grona posłów i dwaj zastępcy marszałka.

Posłowie sejmowi celem przedsięwzięcia przez Sejm wyborów, tworzą trzy ciała wyborcze, mianowicie: ciało wyborcze posłów z wielkiej własności, dalej posłów czeskich oraz niemieckich. Wszyscy posłowie, z wyjątkiem z wielkiej własności, mają przy wstąpieniu do Sejmu zdeklarować się, do jakiej narodowości się przyznają. Jeżeli poseł nie zapisze się do żadnej narodowości, większość ludności jego okręgu wyborczego jest miarodajną dla zaliczenia go do jednego lub drugiego ciała wyborczego. Również wiryliści mają się oświadczyć, do którego z trzech ciał wyborczych się przyłączają.

Wydział krajowy pod przewodnictwem marszałka, składa się z 10 członków, wybranych przez Sejm. Wybory do Wydziału krajowego mają być tak przedsięwzięte, aby dwaj członkowie należeli do ciała wyborczego wielkiej własności, pięciu do ciała wyborczego czeskiej narodowości, a trzech niemieckiej. Wybory do komisyi mają być w ten sposób przedsiębrane, aby na każdych 13 członków komisyjnych, należało z ciała wyborczego wielkiej własności trzech członków, czeskiego sześciu, a niemieckiego czterech. Dla każdego członka Wydziału krajowego zostanie wybrany zastępca.

Hr. Coudenhove, przedkładając ten projekt ustawy, wygłosił dłuższą mowę, w której wskazał, że przy układaniu projektu starano się głównie wykluczyć narodowy moment. — Narodowa walka ma być wykluczoną, a walka wyborcza ograniczoną na dyferencye polityczne i ekonomiczne. Zabezpieczenie praw mniejszości, szczególnie narodowych, było główną myślą kierującą przy układaniu ustawy. Zastępstwo obu narodowości w Wydziale krajowym, w komisyach i instytucyach krajowych ma być ustawowo zabezpieczone i niezależne od dobrowolnych kompromisów.

Ze względu na to, że tak ważna ustawa, jak reforma wyborcza, wymaga dokładnych narad, a sesya jest zbyt krótką, przedkłada rząd równocześnie drugi projekt ustawy w sprawie wyboru stałej komisyi Sejmu czeskiego, której ma być przekazaną ta ustawa wyborcza, jakoteż wszystkie inne sprawy, odnoszące się do dyferencyj narodowych. Komisya ta ma być stałą instancyą dla spraw narodowych.

Równocześnie namiestnik przedłożył ustawę o wyborze stałej i nieustającej komisyi dla obrad nad ustawą wyborczą. Komisya ta ma obradować także podczas odroczenia i zamknięcia sesyi sejmowej i jest uprawnioną do obrad także nad ustawami, zapewniającemi trwałe porozumienie obu narodowości w Czechach, jakoteż uporządkowanie finansów krajowych. Komisya ta może być rozwiązaną tylko z polecenia monarchy.

Po przemowie namiestnika odczytano wpływy, poczem posiedzenie zamknięto.

Z Sejmu krajowego.

(Telefonem).

Lwów. W dalszym ciągu wczorajszych obrad, z porządku dziennego uchwalono ustawę pozwalającą gminom Brzesko i Lisko na pobór wyższych opłat od napojów spirytusowych.

Sprawozdawca hr. St. H. Badeni wniósł imieniem komisyi szkolnej, aby petycyę szeregu gmin o przeniesienie ich do wyższej klasy płac nauczycielskich, przekazać Wydziałowi kraj. z poleceniem, aby sprawę tę w porozumieniu z Radą szkolną krajową rozpatrzył i przedłożył Sejmowi wnioski.

Hr. Piniński oświadczył, że sprawa ta jest zbyt ważna, by przeszła bez dyskusyi. Aż nadto uzasadnione są skargi nauczycieli, co do tego, do jakiej klasy płac mają być zaliczani. Stosunki w tej mierze są jak najgorsze i wymagają koniecznej poprawy. Są miejscowości, które pod względem stosunków drożyźnianych od dawna niczem się nie różnią od stolic kraju, a jednakże miejscowości owe dotąd są zaliczane do gmin wiejskich i należą do niższych kategoryj płac nauczycielskich. To samo odnosi się do miejsc kąpielowych i do miasteczek na granicy państwa, gdzie także zachodzą wyjątkowe stosunki drożyźniane. Ustawa obecna jest zatem niewystarczająca i musi uledz rewizyi. Jeżeli jednak rozstrzygać będzie Rada szkolna, narazi ją to na najrozmaitsze skargi i niezadowolenie, lub na zarzuty protekcyi, aczkolwiek z pewnością nie będzie się kierowała żadnymi względami, jak sprawiedliwością i dobrem nauczycielstwa.

Pos. Bandrowski twierdzi, że obowiązująca ustawa, dzieląca nauczycieli na cztery klasy, wytwarza cały szereg trudności i doprowadza do zatargów. Wnioski komisyi dążą do ich złagodzenia, w tej chwili nic też innego zrobić nie można; konieczną jest jednakże rewizya obecnej ustawy.

Po pos. Merunowiczu pos. Stapiński wyraził obawy, aby nie stworzono zachęty dla nauczycieli do jeszcze większej emigracyi ku pewnym miejscowościom.

Po przemowach kilku jeszcze mowców wnioski komisyi przyjęto.

Dalej uchwalono dla kolei Piła—Jaworzno pożyczki w kwocie 70.000 K; przyjęto sprawozdanie o zamknięciu rachunków fundacyi hr. Skarbka i wniosek komisyi kolejowej w sprawie sfinansowania kolei Złoczów—Sasów—Usznia; reprezentacyi powiatowej w Bóbrce zezwolono na zaciągnięcie pożyczki 100.000 K na budowę szpitala.

Na tem zamknięto obrady. Następne posiedzenie w poniedziałek.

Ze stronnictwa ludowców. Pisma lwowskie donoszą: Od dłuższego czasu kursowały pogłoski, że dawny przewódca chrześcijańsko-społecznego stronnictwa, ks. prałat Pastor, ujrzawszy się odosobnionym w Sejmie i parlamencie, ma zasilić swą osobą szeregi stronnictwa ludowego. Sprawa przewlekała się jednak, wskutek opozycyi kilku posłów stronnictwa ludowego, mniej wyrobionych w „taktycznych“ ewolucyach. Ponieważ jednak większość klubu posłuszna jest p. Stapińskiemu, ks. Pastor w ostatnich dniach stał się najmłodszym ludowcem.

TELEGRAMY

z dnia 10 października.

Nadzór nad poddanymi rosyjskimi w Galicyi.

Lwów. Aresztowanie Jarosława Mączałowskiego (Patrz wczorajsze popołudniowe wydanie „Nowej Reformy“, Przyp. red.), akademika, syna b. redaktora „Hałyczanina“, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosyi, było następstwem konferencyi, odbytej w namiestnictwie, w której wzięli udział namiestnik dr Bobrzyński, ks. Auersperg i dyrektor policyi. Na konferencyi tej postanowiono rozciągnąć ściślejszy nadzór nad poddanymi rosyjskimi we Lwowie i w Galicyi, oraz powzięto poważne obostrzenia co do ich pobytu w naszym kraju i co do paszportów. Rezultaty konferencyi trzymane są w najściślejszej tajemnicy. „Wiek Nowy“ podaje, że zarządzenia te są następstwem antiaustryackiego kursu w pismach rosyjskich, spowodowanego zajściami na Bałkanie, zwłaszcza ostatniemi artykułami „Now. Wrem.“

Co się tyczy Mączałowskiego, to znany on był ze swych sympatyj dla Rosyi, gdyż jako syn redaktora „Hałyczanina“, wychowywał się w odpowiedniej atmosferze, a po śmierci ojca był pod opieką konsula rosyjskiego Pustoszkina. W ostatnich czasach uprawiał propagandę na rzecz Rosyi.

Postulaty kolejarzy.

Wiedeń. Kierownictwo Związku kolejarzy wystosowało do rządu memoryał z przedstawieniem, że dotychczasowe polepszenie bytu kolejarzy jest niedostateczne i w razie utrzymania tego „status quo“ kolejarze rozpoczną strajk lub bierną rezystencyę. Alternatywa taka — podnosi memoryał — mogłaby obecnie, ze względu na komplikacye polityczne, wywołać bardzo poważne następstwa.

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 10 października.

Kalendarzyk kościelny: Franciszka Borg. i Paulina, biskupa.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 m. 57, zachód o godz. 4 min. 59; długość dnia godzin 11 min. 2.

Nabożeństwo pamiątkowe i dziękczynne w rocznicę zwycięstwa pod Chocimem w r. 1621.

Uroczyste otwarcie roku szkolnego w uniwersytecie Jag.: o 9 rano nabożeństwo w kościele św. Anny; o 10 rano w auli uniwersytetu zebranie.

Teatr miejski w Krakowie: „Pani zamku Östrot“, dramat w 5 aktach Henryka Ibsena (premiera).

Teatr ludowy: „Sprawa kobiet“ (ul. Rajska), o godz. 8 wieczór.

Jubileusz 50-letni Resursy urzędniczej: przedstawienie amatorskie.

Wycieczka „Związku przyjaciół drzewek“ z placu Matejki o godz. 2 po południu.

Posiedzenie krak. Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych w sali uniw. Jagiel. o godzinie 6 wieczór.

Teatr miejski we Lwowie: w sobotę 10 b. m: po południu „Otello“; wieczór „Żydówka“ (występ Didura).

Agitacya przeciw Wielkiemu Krakowowi. Ze Lwowa piszą nam: Krakowskie biuro Prawicy Narodowej rozesłało posłom sejmowym nowy okaz agitacyjnej literatury broszurkowej, skierowanej przeciw projektowi Wydziału krajowego o Wielkim Krakowie.

Broszurka nosi tytuł: „Przyszły budżet Wielkiego Krakowa“. Rzecz napisana bez znajomości administracyi i stosunków miejscowych. Autor wysila się na teoretyczną konstrukcyę przyszłego budżetu Wielkiego Krakowa, wychodząc z fałszywego założenia, że Kraków od razu wprowadzi w gminach podmiejskich wielkomiejskie urządzenia. Autor oblicza na tej podstawie wydatki i dochody Wielkiego Krakowa. Jest to koncepcya czysto teoretyczna i doktrynerska.

Na posłach cokolwiek doświadczonych, agitacya Prawicy Narodowej nie wywiera żadnego wrażenia, przeciwnie wywołuje ona — jak się jeden z wybitnych członków sejmowej prawicy wczoraj w rozmowie wyraził — podejrzenie tendencyjnej roboty politycznej.

Agitacya przez biuro Prawicy Narodowej, prowadzona od roku przeszło znacznemi funduszami, przeciw tak doniosłemu pod względem narodowym i społecznym projektowi, jak projekt Wielkiego Krakowa, wywołuje w kraju u wszystkich stronniczo nie związanych żywiołów oburzenie na całą tę podstępną robotę, płynącą z pobudek czysto partyjnych. Posłowie umiarkowani wszystkich grup nie dopuszczą też do tego skandalu, aby najżywotniejsze interesy Wielkiego Krakowa poświęcone zostały chęci dokuczenia nie miłym Prawicy Narodowej czynnikom. Dlatego mimo wszelkich intryg, zdrowy pomysł musi znaleźć uznanie i zwyciężyć.

Z wydziału Izby adwokackiej w Krakowie otrzymujemy następujący komunikat: Związek adwokatów czeskich w Pradze zawiadomił wydział krakowskiej Izby adwokackiej, że deputacya wiecu adwokackiego w Wiedniu odmówiła przemawiania na wiecu w języku czeskim i że wskutek tego czescy koledzy udziału w tym wiecu nie wezmą. Gdy związek adwokatów czeskich odwołał się do naszej narodowej solidarności, przeto wydział krakowskiej Izby adwokackiej postanowił w wiecu tym nie wziąć udziału. — Prezydent dr Koy.

Koncert A. Didura. Wczoraj rozpoczęła się w kasie starego teatru sprzedaż biletów na koncert A. Didura, którego dyrekcyi koncertów krakowskich udało się pozyskać na jeden występ w dniu 14 b. m. Pomimo braku szczegółów programu, kasa była w oblężeniu przez cały dzień, co jest dowodem, jak wielkim kredytem artystycznym cieszy się w Krakowie ten niepospolity artysta. Dyrekcya koncertów krakowskich informuje obecnie, że wedle ustalonego w dniu wczorajszym programu, p. Didur śpiewać będzie kilka pieśni, aryę księcia Gremina z „Oniegina“, pożegnanie Wotana z III. aktu „Walkiryi“, aryę z „Fletu czarodziejskiego“ Mozarta, nadto z chórem akademickim balladę Moniuszki o „Floryanie Szarym“. Na prośbę znakomitego artysty prof. Lalewicz podjął się akompaniowania.

Z dyrekcyi policyi. „Gazeta Lwowska“ donosi: Namiestnik zamianował praktykanta konceptowego skarbu, Michała Strzałkę, koncepistą policyi w etacie dyrekcyi policyi w Krakowie.

Za nieostrożną jazdę aresztowano wczoraj po południu Stanisława Grabensa, woźnicę, który jadąc wozem ciężarowym o jednym dyszlu, siedział na wozie, zamiast prowadzić konia, a następnie w ulicy Pawiej, gdy pociąg nadjeżdżał, nie usunął się z toru, tak że maszynista musiał lokomotywę wraz z wagonami wstrzymać.

Znalezione dziecko. Wczoraj wieczorem w sieni domu l. 16 przy ul. Karmelickiej znaleziono porzucone dziecko; odesłano je do szpitala św. Ludwika, a za matką wdrożono poszukiwania.

Wiec gmin miejskich. Ze Lwowa telefonuje nasz korespondent: Deputacya wiecu gmin miejskich była wczoraj w Sejmie u prezesów wszystkich klubów i wręczyła im rezolucye wiecowe. Wszyscy prezesi zapewnili deputacyę o swem poparciu. Wieczorem deputacya, prowadzona przez posłów: Górskiego, Halbana i Stapińskiego, była u marszałka sejmowego, który również oświadczył, że poprze uchwały wiecu.

Kwestya językowa w sądzie lwowskim. Ze Lwowa telegrafuje nasz korespondent: Wczoraj podczas rozprawy przed przysięgłymi niejakiego Nowaka o zabójstwo, przewodnicy trybunału, radca Szymonowicz(?) Rusin, przedłożył przysięgłym pytanie w języku ruskim. Przeciw temu zaprotestował prokurator, stając na stanowisku, że do ławy przysięgłych, złożonej z Polaków, należy mówić po polsku. Ława przysięgłych przyłączyła się także do stanowiska prokuratora. Wtedy Szymonowicz zarządził naradę trybunału nad tą sprawą. Trybunał orzekł, że pytania mają być przedłożone w języku polskim. Następnie podczas resumé, Szymonowicz przemawiał po rusku, jednak na żądanie ławy przysięgłych, musiał swą mowę powtórzyć po polsku.

Zabroniony pochód. Ze Lwowa telefonują nam: Policya zabroniła urządzenia pochodu, który miał się odbyć dziś z okazyi jubileuszu gimnazyum Franciszka Józefa. Pochód ten miał przejść z gimnazyum do gmachu Sokoła. Stanowisko swe motywuje policya tem, że uważa pochód taki za demonstracyjny, zatem jako taki, niedopuszczalny podczas obrad Sejmu.

Za pochwalanie zbrodni Siczyńskiego. Ze Lwowa telefonują nam: Tutejszy trybunał skazał wczoraj rolnika Panyłę na 1 miesiąc aresztu za pochwalanie zbrodni Siczyńskiego. Panyło wysławiał czyn Siczyńskiego podczas roboty w polu, właśnie w dzień pogrzebu ś. p. Andrzeja Potockiego.

Zagadkowe aresztowanie zakonnika. Warszawski „Przegląd Poranny“ donosi, że w Warszawie aresztowano onegdaj ks. Mieczysława Piaseckiego, który przybył tam z Krakowa w charakterze prokuratora krakowskich księży Pijarów, z oświadczeniem, że misya jego dotyczy otwarcia pod Warszawą konwiktu pijarskiego. — Ponieważ „Warszawski Dniewnik“ zaprzeczył informacyom o otwarciu takiego konwiktu, a gdy nadto misya O. Piaseckiego dla pewnych kół duchowieństwa warszawskiego nie była wyraźną, rektor kolegium pijarskiego w Krakowie, O. Borel, w jednym z dzienników potwierdził, że O. Piasecki udał się do Warszawy, celem wyjednania pozwolenia na założenie konwiktu pijarskiego. W późniejszym jednak liście do osoby prywatnej O. Borel zawiadomił, iż Mieczysław Piasecki do zgromadzenia już nie należy i w kolegium żadnej wiadomości o nim niema. Obecnie M. Piaseckiego aresztowano i osadzono w ratuszu więziennym. Aresztowanie to nie ma charakteru politycznego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 9 października.

HOTEL KRAKOWSKI: Hr. Anna del Campo Scipio z Kończyna (Król. Pol.), bar. Henryk Christiani z Dembicy, hr. Marya von Pasztelyi z Munkacza, dr Dymitr Ibanowicz z Uralska (Rosya), dr Karol Wallenrod z żoną z Wiednia, dr Rudolf von Aureniusz z Fryburga (Szwajcarya), dr Antoni Bondi-Czesini z Tryestu, dr Kamil Strand z Wyborga (Finlandya), dr Zygmunt Doborzyński z Lublina, dr Andrzej Loventski z żoną z Grybowa, X. Wł. Mazurek z Tczycy (Król. Pol), X. Edward Janicki z Jedlicz, Karol Zawodzki z żoną z Warszawy, H. Samborska z Baranowa, Stanisław Jaworski z Warszawy, Zyg. Domaniewski z Sieradza (Król Pol.), Jadwiga Jasicińska z Warszawy, Stanisław Stroiński z żoną z Sianek. Tom. Piotrowski z Warszawy, Józef Tymowski z Stanisławowa, Wolfram z Warszawy, Lucyan Gruszczyński i Józef Wójciski z Tczczycy (Król. Pol.).

GRAND HOTEL: Jan hr. Szembek z Krakowa, Włodz. hr. Dzieduszycki ze Lwowa, Helena Slaska z Waber (Prusy zach.), Otto Rosin z Wiednia, Bron. Czaykowski z Kowalówki, Jakób Erlich z Warszawy, Wiktor Kulerski z Berlina, Filip Klauer z Wiednia, Maryan Ostoja Fink z Komornik.

HOTEL SASKI: St. Wessel z Zarzyna, H. Kondratowicz z Warszawy, A. Żukowska z Wilna, J. Dzierzbicki z Fryburga, M. Ivasco z Jass. M. Strompf z Wiednia, L. Unger z Wiednia, E. Aronsohn z Berlina, M. Aschmann z Wiednia. K. Anszelowicz z Sebastopola, J. Zawadzicz z Berna, L. Krasa z Wiednia, A. Kośmińska z Tarnopola, G. Mueller i F. Buchmann z Wrocławia, Fr. Kuester z Warmbrunu, H. Schrötter z Freiheits.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 9 października. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 267·50 Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 260·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 256·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 239· . Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 100·—. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 20·25 Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 472·50. Clary 40 zł. [illegible] k. 147·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 110·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 105·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 62.—. Ofen 43 zł. 220·—. Palffy 40 zł. 198·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 48·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 26·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 68·—. Salm. 26 zł. m. 228·50. Pożyczka Salcburga 20 zł. 108·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 177·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 490·—

Berlin 9 października. Austr[illegible] banknoty 85·10. Spirytus —·—.

Paryż 9 października. 3-prc. Renta 94·85. Mąka 30·50.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.